

Danuta Quirini-Popławska (Kraków)

Dwór medycejski i Habsburgowie a trzecia elekcja w Polsce

Polskę i Florencję łączyły w drugiej połowie XVI wieku ożywione i rozległe stosunki polityczne, kulturalne i gospodarcze. Te pierwsze znacznie rozbudowane wiązały się bezpośrednio z ogólnoeuropejskim układem sił politycznych — konfliktem habsbursko-francuskim. Florencja bowiem opowiadając się za orientacją procesarską w ciężkim dla Włoch okresie zdołała nie tylko utrzymać pozycję samodzielnego księstwa na terenie Terrafermy, ale nawet w 1569 r. sięgnąć po tytuł wielkksiążęcy, przyznany jej przez papieża Piusa V 27 sierpnia i ogłoszony oficjalnie bullą papieską 13 grudnia tegoż roku¹.

Podniesienie rangi i znaczenia Toskanii nie tylko wśród państw włoskich, ale przede wszystkim na arenie międzynarodowej oraz jej związanie się węzłami małżeńskimi z potężnymi rodami panującymi, zostało też zauważone w Polsce. Z drugiej strony, również Toskanii zależało na rozszerzeniu stosunków dyplomatycznych z państwami, które liczyły się w układzie sił politycznych ówczesnej Europy. Stąd też m.in. wpływało duże zainteresowanie dyplomacji florenckiej tak pierwszą, drugą, jak i trzecią wolną elekcją w Polsce.

Tron polski zaproponowano władcy Toskanii już podczas drugiej elekcji. Wówczas Francesco I de' Medici odrzucił tę propozycję, wspierając sumą 100 tys. skudów starania Maksymiliana II do korony polskiej². Ostatecznie wybór Stefana Batorego na króla Polski przyjęto we Florencji bez entuzjazmu, ale dwór medycejski nawiązał z nim i utrzymywał ożywione stosunki dyplomatyczne. Wiadomość o śmierci króla polskiego w Grodnie 12 grudnia 1586 r. dotarła na dwór cesarski w Pradze w nocy z 22 na 23 grudnia, czemu zresztą zrazu nie dawano wiary, a uwierzono dopiero, gdy została ona potwierdzona przez nuncjusza apostolskiego Filippo Sega 24 grudnia. Przez specjalnie wyekspediowanego kuriera wieść tę podano do Włoch. W Rzymie wiedziano już o śmierci polskiego króla przed 6 stycznia 1587 r.³

¹ V. Bibl, *Die Erhebung Herzog Cosimos von Medici zum Grossherzog von Toskana und die kaiserliche Anerkennung (1569–1576)*, „Archiv für österreichische Geschichte”, Bd. 103, 1911, s. 43, 44 i n.; G. Spini, *The Medici principali y and the Organization of the States of Europa in the Sixteenth Century*, „The Journal of Italian History”, t. 2, 1979, s. 432–435; F. Diaz, *Il Granducato di Medici*, Torino 1982, s. 188 i n.

² G. Spini, *The Medici principali y...*, s. 441; Id., *Il Principato dei Medici e il sistema degli stati europei del Cinquecento*, w: *Firenze e la Toscana dei Medici nell'Europa del'500*, t. 1, Firenze 1983, s. 203; S. Pugliese, *Le prime strette dell'Austria in Italia*, Milano–Roma 1932, s. 76; Archivio di Stato di Firenze (odtąd: ASFi), Archivio Mediceo del Principato, Carteggio Universale, filza 4333, s. 104 (20 sierpnia 1575 r. cesarz domagał się pożyczki w wysokości 200 tys. skudów), s. 235v, 236, 236v, zaś 21 października 1575 r. otrzymał potwierdzenie wyasygnowania przez Francesco I de' Medici kwoty w wysokości 100 tys. skudów).

O nastrojach panujących w tym czasie na dworze cesarskim informują relacje kierowane na dwór florencki przez ambasadora tokańskiego w Pradze Orazio Urbaniego. 20 stycznia przybył do Pragi aspirujący do korony polskiej arcyksiążę Maksymilian Habsburg. Spotkał się tu z przybyłym legatem Antonio Possevino, a także przeprowadził rozmowy z różnymi osobistościami z otoczenia cesarza. Zgodność była co do tego, że żaden z Batorówch popieranych przez Turków, nie powinien objąć tronu polskiego, lecz liczone się z możliwością poparcia w Polsce spadkobiercy Jagiellonów po kądzieli — Zygmunta Wazy. Równocześnie ustalono, że na sejm konwokacyjny do Polski, który został zapowiedziany na 2 lutego zostaną wysłani: biskup Ołomuńca, Stanisław Pawłowski oraz podskarbi cesarski, Georg Poppel de Lobkowitz, zaś z ramienia arcyksięcia Maksymiliana: Johann Kobenzel, wicekanclerz arcyksięcia Karola i radca cesarski oraz Paul Trautson⁴.

Obok Maksymiliana, na dworze cesarskim rozpatrywano możliwość udzielenia poparcia także innym reprezentantom domu habsburskiego, a to braciom cesarskim: Ernestowi oraz Maciejowi. Ernesta usilnie popierała Hiszpania i jej poseł Don Guillèn de San Clemente, a i dużym zainteresowaniem cieszyła się jego osoba w Polsce, co wykazał już K. Lepszy. O powziętych planach niezwłocznie poinformowano tak Stolicę Apostolską, wysyłając kurierów z listami do papieża Sykstusa V i kardynałów m.in. Andrzeja Batorego i Ferdynanda de'Medici, jak i do różnych osobistości polskich i litewskich.

W Polsce oprócz kandydatów braci cesarskich mówiło się coraz głośniejszym głosem o siostrzeńcu królowej Anny Jagiellonki — Zygmuncie Wazie, brano także pod uwagę ród Batorówch, myśląc przede wszystkim o kardynale Andrzeju Batorym, napomykano o Piaście, a wielu zwolenników, głównie na Litwie, znalazła kandydatura władcy moskiewskiego Fiodora. Już zresztą na początku lutego 1587 r. posłowie moskiewscy Elizariusz Rzewski i Zachariasz Swiaziew przybyli w misji dyplomatycznej do Polski z propozycją wyboru Fiodora na króla polskiego⁵.

³ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (odtąd: Bibl. PAN–Kr), Teki Wołyńskiego, t. 8235, s. 38, list ambasadora tokańskiego Orazio Urbani do Granduca Francesco de' Medici z 30 grudnia 1586 r.; *ibidem*, t. 8232, s. 136, 137, 6 stycznia potwierdzono wiadomość o śmierci króla polskiego w Rzymie; *ibidem*, s. 382–383, list kardynała Ferdynanda de' Medici do Jakuba Kurta do Pragi; *ibidem*, Teki Cieszkowskiego, t. 8729, Parma 1, list Marcantonio Ricci do księcia Parmy z 6 stycznia 1587 r.; *Nuntiat-urberiche aus Deutschland*, II Abt. Bd. 10: *Germanico Malaspina und Filippo Sega*, bearb. von R. Reichenberger, Paderborn 1905, nr 159. Nuncjusz F. Sega otrzymał wiadomość o śmierci króla polskiego w nocy z 22 na 23 grudnia 1586 r.; ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 784, s. 386, list S. Montelupiego do sekretarza Granduca Belisario Vinty z Krakowa 18 grudnia 1586 r.

⁴ Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 238, 238v, list ambasadora tokańskiego z Rzymu do Granduca z 20 stycznia 1587 r.; ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4343, s. 3, 3v, 5, 5v, 7, 11v, listy ambasadora tokańskiego z Pragi Orazio Urbaniego do Granduca z 20 i 27 stycznia 1587 r.; *Nuntiat-urberichte aus Deutschland*, Bd. 10, nr 164, list nuncjusza F. Sega do kardynała Dezio Azzolino z 27 stycznia 1587 r.

⁵ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4343, s. 8–10, listy ambasadora tokańskiego z Pragi z 2 i 10 lutego 1587 r. do Granduca; filza 786, s. 328, 328v, 331, w archiwum florenckim zachowała się nawet kopia pisma cara, którą wręczyło z początkiem 1587 r. senatorom polskim poselstwo E. Rzewskiego i Z. Swiaziewa; Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8235, s. 37v. O tym poselstwie wspomina również ambasador tokański w Pradze Orazio Urbani w liście z 28 kwietnia 1587 r. skierowanym do Granduca. K. Lepszy, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929, s. 12–20. Autor listu bardzo szeroko omawia proponowane kandydatury w trzeciej elekcji w Polsce, nie wspomina jednak ani słowem o kandydatach włoskich. Również nie wymienia ich R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, t. II, Petersburg 1857, s. 219–222; J. Caro, *Das Interregnum Polens im Jahre 1587 und die Par eikämpfe der Hauser Zborowski und Zamojski*, Gotha 1861, s. 58; B. Florja, *Rosyjska kandydatura na tron Polski u schyłku XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XVI, 1971, s. 86 i n.; E. Winter, *Die polnischen Königswahlen 1575 und 1587 in der Sicht der Habsburger*, w: *Innsbrucker Historische Studien*, Bd. 1, 1978, s. 69, 70.

Nie brakło i włoskich kandydatów do tronu polskiego. I tym razem (i to już po raz trzeci) rozpatrywano możliwość objęcia tronu polskiego przez księcia Ferrary — Alfonsa II d'Este, dalej księcia Parmy i Piacenzy — Alessandro Farnese, wreszcie Granduca Toskanii (po raz drugi po 1575 r.) — Francesco de' Medici. Władcę Ferrary uważano za nieco podeszłego wiekiem, dogadzał ambicji Polaków książę Parmy — młody i dzielny żołnierz. Nie reprezentował on jednakże odpowiedniej pozycji politycznej, a przy tym nie dysponował odpowiednią gotówką. Z tych więc powodów nie mógł być brany pod uwagę jako poważny kandydat. Za osobą wielkiego księcia opowiadano się — jak to czytamy we współczesnej włoskiej relacji — z powodu jego osobistych przymiotów: dobroci, licznych zalet, sprawiedliwych rządów i posiadanego bogactwa⁶.

O tym, że na początku 1587 r. brano pod uwagę w Polsce kandydaturę wielkiego księcia Toskanii na króla polskiego, dowiadujemy się z listu architekta i inżyniera wojskowego pozostającego w służbie zmarłego króla Stefana Batorego — Simone Gengi z Urbino.

W zachowanej korespondencji z 7 stycznia tegoż roku z Rygi (dal nuovo forte di fiume Dvina), a skierowanej do wielkiego księcia i jego ambasadora przy dworze cesarskim w Pradze, komentując opinie i zdania tworzących się stronnictw w Polsce zachęcał władcę Florencji do zgłoszenia swej osoby w nadchodzącej elekcji. Uważał, że spośród wielu wysuwanych kandydatów, właśnie on ma duże szanse powodzenia („...et quanto ella per parere de più principali potessi più d'ogn'altro aspirare a questa corona”)⁷. Ten informator i agent wielkiego księcia toskańskiego był żywo zainteresowany sprawą wyboru swego władcy na króla polskiego i w jego interesie działał na terenie Polski. Polecał m.in. napisać do kardynała Ferdynanda de' Medici, brata wielkiego księcia, który mógłby porozumieć się z kardynałem Andrzejem Batorym, a także wpłynąć na papieża, aby wysłał na teren Polski życzliwego dla Florencji nuncjusza.

⁶ O włoskich kandydatach do tronu polskiego znajdujemy wzmianki we wszystkich relacjach i listach dyplomatycznych wymienianych między posłami i ambasadorami włoskimi a ich władcami. Zob. m.in. Bibl. PAN-Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 238v, 239; *Discorso di Messer Pietro Valentino intorno alla creazione del Re di Polonia* (styczeń 1587 r.) o ewentualnej elekcji księcia Parmy, jak również list sekretarza ambasady toskańskiej w Rzymie Francesco Geriniego z 14 stycznia do Granduca (*ibidem*, s. 239v, 240). O aspiracjach do korony polskiej książąt Ferrary, Parmy a nawet Sabaudii wspomina korespondencja ambasadorów toskańskich w Madrycie, której autorami byli Bongiani Gianfighacci i Vincenzo Alamanni (listy z 21 lutego, 27 marca i 4 kwietnia 1587 r., *ibidem*, s. 264, 265). O kandydatach do tronu polskiego z Ferrary i Parmy zob. także korespondencję różnych dygnitarzy europejskich do księcia d'Este i jego sekretarza oraz specjalny elaborat pt. *Consiglio al Duca di Ferrara se vuoi divenire il re di Polonia* (Bibl. PAN, Teki Cieszkowskiego, t. 8720, s. 179–210). Natomiast w oficjalnej korespondencji między kardynałami, Stolicą Apostolską a nuncjuszami z terenów Europy Środkowo-Wschodniej, nie poruszano kwestii kandydatur włoskich do tronu polskiego. Por. *Nuntiatgeberichte aus Deutschland*, II Abt. Bd. 14: *Antonio Puteo in Prag 1587–1589*, bearb. von J. Schweizer, Paderborn 1912, s. XIV, XX (jedynie w słowie wstępnym wydawca napomknął o włoskich staraniach w trzeciej elekcji polskiej). O śmierci króla polskiego dwór w Ferrarze został poinformowany listem z 18 grudnia 1586 r. przez dyrektora królewskiej poczty polskiej Sebastiano Montelupiego; Bibl. PAN-Kr., Teki Cieszkowskiego, t. 8718, Modena 6.

⁷ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, Carteggio Universale, filza 786, s. 326; filza 4293, s. 217–221; toż w: *Elementa ad fontium editiones*, t. XXVI, ed. V. Meysztowicz, W. Wyhowska de Andreis, Roma 1972, nr 77, s. 164–174 oraz w: S. Ciampi, *Bibliografia delle antiche corrispondenze politiche, ecclesiastiche, scientifiche, letterarie, artistiche dell'Italia colla Russia, colla Polonia ed altre parti settentrionali*, t. I, Firenze 1834, s. 117–121. Wyżej wspomniany list jako niezmiernie ważny polecał Simone Genga dyrektorowi poczty królewskiej S. Montelupiemu, prosząc go, by nie szczędził wysiłków i pieniędzy, aby kurier dotarł jak najszybciej do Wiednia. Zalecał wynająć specjalnego posłańca ubranego w strój niemiecki oraz dobrze władającego językiem niemieckim. Z Wiednia poprzez ambasadora toskańskiego list ten miał zostać wysłany w dalszą drogę, aż do Florencji. O zainteresowaniu władcy Toskanii tronem polskim i o liście S. Gengi wspomina również J. Caro, *op. cit.*, s. 55, 56.

Dawał równocześnie obietnice i zapewnienia poparcia przez dygnitarzy polskich kandydatury wielkiego księcia oraz poprowadzenia sprawy do pomyślnego końca. Polecał napisać do najważniejszych senatorów polskich i litewskich, wychodząc z założenia, że o koronę tak potężnego kraju jakim jest Polska, powinien Granduca walczyć. Simone Genga przyjmował, że i papież zechce poprzeć ten projekt, gdyż Włoch na tronie polskim mógłby doprowadzić do urzeczywistnienia ligi antytureckiej, na której tak Stolicy Apostolskiej zależy⁸. Nadmieniał również o dochodach państwa, waleczności Polaków oraz ich chęci pobicia Turków, o czym mógł się przekonać przebywając przez kilka lat w Polsce. Równocześnie załączył do listu kopie artykułów henrykowskich i *pacta conventa*, podpisywanych przez Henryka Walezego i Stefana Batorego oraz listę dygnitarzy, którzy odgrywają decydującą rolę w państwie⁹. Genga wspominał, że jego zaufanym doradcą, a życzliwym stronnikiem wielkiego księcia w Polsce jest m.in. mający liczne powiązania rodzinne i polityczne Prokop Pieniążek. Sądził on, że nie tylko Inflanty, ale większa część Litwy, Mazowsze, Prusy i Małopolska poprą starania księcia tokańskiego.

Cały ten obszerny (przeszło 10 stronicowy) list przepełniony był życzliwymi radami i obietnicami, tchnął też nadzieją i wiarą w pełny sukces Granduca. Dał w nim także Genga krótki obraz stanu gospodarczego ówczesnej Polski, przedstawił cechy narodowe Polaków, sytuację polityczną kraju, stosunki z Turcją, dochody skarbu królewskiego, bogactwa naturalne Polski, stan ekonomiczny miast, nie przemilczając długów wojennych ostatniego władcy. Umiał też włoski agent schlebiać tokańskiemu władcy pisząc, że książę ma wielkie szanse zostać królem polskim, gdyż obdarzony jest wieloma zaletami, które zaimponują Polakom, a więc: że z roztropnością rządzi swym krajem, z wielką cierpliwością wysłuchuje swych poddanych, z uprzejmością odpowiada na ich prośby, z łaskawością sądzi, z wielką troską i przewidywaniem utrzymuje w posłuchu swój lud, który czuje się pewnym podczas zagrożenia wojennego, zabezpieczony przez nowo wybudowane fortece, doskonałe oddziały wojskowe zaopatrzone w różne rodzaje broni i ekspertów wojennych¹⁰.

Z relacji znajdujących się w Archivio di Stato we Florencji wynika, że za kandydaturą wielkiego księcia florenckiego w Polsce opowiadali się m.in. arcybiskup gnieźniński Stanisław Karnkowski, wojewoda sieradzki Olbracht Łaski, a popierał ją także na początku sam wielki kanclerz koronny Jan Zamoyski. Oni to na początku lutego 1587 r. wysłali do Florencji poselstwo, w skład którego wchodził m.in. szwagier wojewody sieradzkiego, prepozyt łaski Wincenty de Sévé, który miał polecenie zaprosić Granduca do wzięcia udziału w nadchodzącej elekcji¹¹.

⁸ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4292, s. 219, 220v, list Simone Gengi do Francesco I de' Medici z 7 stycznia 1587 r. Stanowisko papieża odnośnie do kandydatury Granduca do korony polskiej autor relacji ujął w następujących słowach: „perchè il papa dal canto suo non può non sentire volentieri questa grandezza in un Italiano obeditissimo figliuolo di Santa Chiesa, non può non procurarla con ogni istanza, et massime havendo poi intentione di trattare qualche lega contro il Turco, come il mondo spera, congiunto con la potenza de Venetiani e dell'Imperio”.

⁹ *Ibidem*, s. 219v, 220. S. Genga w liście z 8 stycznia 1587 r. nadmieniał również, że w te plany wtajemniczył Florentyńczyka, szczerze oddanego wielkiemu księciu — Domenico Alamannico, dawnego nadwornego kuchmistrza królewskiego i znanego dyplomata.

¹⁰ *Ibidem*, s. 217v. S. Genga o Francesco I de' Medici pisał w następujących słowach: „d'un Principe dottato di tutte quelle belle parti che sapessero mai desiderare, et qui le narra con che prudenza ella regge quei suoi stati, con quanta humanità et cortesia rispondeva, con quanta instantia et clementia iudicava, et con quanta providentia e cura teneva i suoi popoli sicuri in ogni occasione di guerra, et com'ella spediva puntamente in fabricar fortezze, in tenerle con diligenza custodite, in proveder sempre nuove munitioni, nuove sorte d'armi, nuove artigliere et soprattutto homini essertatissimi”.

Znajduje to potwierdzenie w relacji ambasadora toskańskiego w Pradze Orazio Urbaniego skierowanej do Granduca 17 lutego 1587 r. Wynika z niej, że w ostatnich dniach był u niego pewien poseł z Polski jadący do Rzymu w sprawie rzekomo swego beneficjum, a w rzeczywistości wysłany przez wojewodę sieradzkiego Olbrachta Łaskiego na dwór florencki. Miał on za zadanie skłonić władcę Florencji do podjęcia starań o koronę polską przez siebie, bądź przez kóregoś z braci: kardynała Ferdynanda lub Don Pietro. Misja ta, zdaniem Urbaniego, była podjęta za zgodą i wiedzą samego Jana Zamoyskiego, który szczerze sprzyja Granducom. Z Warszawy wyjechał poseł 2 lutego, z Pragi 17, a przejeżdżał ma przez Graz, Wenecję, Ferrarę, Florencję aż do Rzymu. Według uznania dyplomaty toskańskiego, księżęta Ferrary i Parmy nie mają większych szans w nadchodzącej elekcji jako drobni i mało znaczący władcy. Urbani radził równocześnie swemu księciu, uważając to za rzecz niezmiernie ważną, aby powiadomił dwór cesarski o propozycjach panów polskich obdarzenia koroną księcia Florencji. W ten sposób Wiedeń oceni rosnącą pozycję Toskanii na arenie międzynarodowej, a także zobaczy, że Granduca jest szczerze oddany Habsburgom i pragnie ich zwycięstwa w zbliżającej się polskiej elekcji¹².

Na propozycję przedstawioną przez prepozyta Łaskiego W. de Sévé wielki książe odpowiedział listem skierowanym do rąk wojewody sieradzkiego Olbrachta Łaskiego 22 marca 1587 r. Dziękując mu za oddanie i okazane wyrazy przywiązania, nie dał zdecydowanej odpowiedzi, choć jak sądzić należy rozmowy z dyplomata polskim musiały zakończyć się negatywnie¹³.

¹¹ R. Galuzzi, *Storia del Gran Ducato di Toscana*, t. IV, Firenze 1822, s. 238–240; Bibl. PAN–Kr., Teki Wolyńskiego, t. 8232, s. 2, 2v; Biogram Wincentego Sévé pióra H. Kowalskiej w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVI, Warszawa–Kraków 1995, s. 343. O propozycji ofiarowania korony polskiej wielkiemu księciu Toskanii przez Polaków (m.in. arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego) wspomina także: G. Spini, *The Medici Principality*, s. 441; Id., *Il principato dei Medici*, s. 206, 207; Bibl. PAN–Kr., Teki Wolyńskiego, t. 8235, s. 77v, 78; t. 8232, s. 2–5. Wysłannik z Polski stanąwszy w Rzymie rozmawiał z kardynałem Ferdynandem de' Medici usiłując go przekonać do starań o polską koronę przez kóregoś z Medichów. Kandydaturę florenckiego władcy miał ponoć prezentować w województwie sandomierskim sam kanclerz J. Zamoyski. O propozycjach względem osoby wielkiego księcia wysuwanych przez Polaków wspominał również sam Granduca w liście do swego ambasadora w Pradze Orazio Urbaniego z 21 marca 1587 r. (*ibidem*, Teki Wolyńskiego, t. 8232, s. 5), pisząc m.in.: „è comparso il preposto di Lascho mandato dal Palatino Laschi, et secondo che afferma egli, mandato anchora con saputa et volontà del Cancelliere del Regno et dell'Arcivescovo di Gnesna, et l'argomento ci ha rimostrato quanto sia desiderata da loro et quanto tenghino per riuscibile l'elezione nella persona nostra et che anche nel Palatinato di San Domiria si sia tenuto intorno a cio proposto, et che vi si fusse scoperto una grande inclinazione a noi. Ma noi siamo risoluti, di non vi attendere nè per noi nè per nessuno di nostri et senza mostrar dispregio. Si licentio questo preposto con parole amorevoli ma esclusive et fra le ragioni et rispetti, che ci rinnuovera dalla impresa, quello che portiamo alla Maestà Cesarea e il principale, essendo per proporre sempre l'interesse suo et la esaltatione del suo sangue all'interesse nostro alla nostra propria grandezza. Et vogliamo che con accomodate et efficaci parole facciate intendere alla Maestà Sua questa nostra risolutione nonostante che da più lettere venuteci di quel Regno et anche da homini espressi siamo stati non solamente stimolati a mandar l'Ambasciatori ma ci sia stata anche con fondamenti buoni, per mezzo di persone d'autorità proposta la facilità del successo”, Bibl. PAN–Kr., Teki Wolyńskiego, t. 8232, s. 5–9, znajduje się tu także interesujący tekst pt. *Colloquio col preposto Laschi*.

¹² O sprawie ewentualnego udziału Francesco I de' Medici w trzeciej elekcji polskiej nie ma mowy w jego korespondencji z bratem, kardynałem Ferdynandem de' Medici (zob. m.in. listy z 9 i 23 stycznia, 6 i 13 lutego, 3 i 25 kwietnia, 28 czerwca, 5 sierpnia oraz 11 września 1587 r. Bibl. PAN–Kr., Teki Wolyńskiego, t. 8232, s. 387–389; ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4343, list Orazio Urbaniego z Pragi z 17 lutego 1587 r. do Granduca, s. 21–27).

¹³ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 269, s. 187, 187v, list Granduca do wojewody sieradzkiego Olbrachta Łaskiego z 22 marca 1587 r., w którym pisał m.in.: „ho sentito molto volentieri et lietamente et havendogli io fatto sapere l'animo et resolutione mia intorno di tutto quello, che gli mi ha narrato, et proposto mi rimetto alla diligente et fedele relatione di lui quella solo dicendo, che se bene la stima della cosa in se stessa, deve essere molta, che ci sono però anche da altra banda per me considerabilissimi contrapeli et rispetti ne ritengono”.

O tym, że i środowisko florenckie w Krakowie żywo interesowało się nadchodzącą elekcją świadczyć może list m.in. z 7 stycznia 1587 r. Filippo Talducciego skierowany do Marco Argimoniego do Florencji, w którym wymieniając pretendenta do korony polskiej wspominał o wielkim księciu Toskanii, który gdyby chciał uruchomić odpowiednie środki finansowe, miałby szansę osiągnąć w Polsce sukces¹⁴.

Wielki książę Toskanii nie zamierzał jednak ubiegać się o koronę polską, o czym informował swego ambasadora przy dworze cesarskim w Pradze — Orazio Urbaniego, jak i samych zainteresowanych Habsburgów¹⁵. Stanowisko to potwierdził również w następnych listach do swego ambasadora z 3 i 11 kwietnia tegoż roku. Odmowa wiązała się niewątpliwie z kwestią zwaną w oficjalnej korespondencji dyplomatycznej „il nostro argomento”¹⁶. Jest pewne, że dyplomacja florencka powiadomiła dwór cesarski o polskich propozycjach wysuwanych względem osoby Granduca, aby osłabić także poparcie Habsburgów udzielane rodowi d’Este. Medici nie od dziś orientowali się w zamiarach objęcia tronu polskiego przez Habsburgów, a fakt zaproponowania władcy Florencji korony polskiej uznali za jeszcze jeden dogodny argument do rozgrywek politycznych. Zostali zresztą o aspiracjach dworu cesarskiego poinformowani osobiście przez cesarza Rudolfa II listami skierowanymi do kardynała Ferdynanda de’Medici 28 stycznia i 17 marca 1587 r. oraz Ernesta z 24 marca tegoż roku¹⁷. Podobne pisma wystosował cesarz na dwór papieski 20 i 29 stycznia oraz wprost na ręce samego papieża Sykstusa V 8 maja 1587 r.¹⁸

Czy Medicim nie zależało na polskiej koronie? Czym się więc kierowali rezygnując z walki o jej uzyskanie? Od drugiej połowy XVI w. głównym ich dążeniem było zdobycie i ugruntowanie pierwszorzędnej pozycji politycznej wśród państw włoskich. Toskania bowiem, faktycznie niezależna, ale pozostająca w sferze wpływów austriackich Habsburgów, 27 sierpnia 1569 r. została podniesiona do rangi Wielkiego Księstwa bullą papieża Piusa V. Oficjalna koronacja Cosimo I de’Medici odbyła się w Rzymie 5 marca 1570 r., a dopiero później 2 listopada 1574 r. ówczesnie panującemu Francesco I, cesarz Maksymilian II zatwierdził tytuł Granduca. Wprawdzie raz otrzymaną godność uznano za dziedziczną, ale każdorazowy książę florencki z chwilą wstąpienia na tron potrzebował choćby formalnego potwierdzenia tego tytułu ze strony cesarza. Maksymilian II zgadzając się na wywyższenie Florencji ponad inne państwa włoskie przyrzekł odpowiednie traktowanie jej ambasadorów na swym dworze, tzn. pierwszeństwo wśród państw włoskich w kaplicy cesarskiej oraz obiecał także w przyszłości nowe przywileje i uprawnienia, które przez dyplomację tokańską były rozumiane jako przyznanie korony królewskiej¹⁹. Dwór medycejski uważał się za najbardziej prede-

¹⁴ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4293, s. 210, 244, 245. F. Talducci w liście do M. Argimoniego, wysłany z Krakowa 7 stycznia 1587 r., pisał m.in., że do korony polskiej pretendują „il figliuolo del Re di Svetia, il Cardinale Batori, il Duca di Ferrara et il nostro Serenissimo Gran Duca, il quale se volessi attendere con li mezzi sapete, sarebbe cosa riuscibile. Dio lasci seguire il meglio”.

¹⁵ Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 5; ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4343, s. 38, list Orazio Urbaniego do Granduca z 7 marca 1587 r.; *ibidem*, s. 145 list Olbrachta Łaskiego do Granduca z 5 maja 1587 r.; L. Berti, *Il principe dello studio di Francesco I dei Medici e la fine del Rinascimento fiorentino*, Firenze 1967, s. 315.

¹⁶ Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 9, 10, listy Orazio Urbaniego do Granduca z 3 i 11 kwietnia 1587 r. 21 sierpnia 1587 r. Granduca pisał do swego ambasadora w Pradze O. Urbaniego: „Ma la verità è che non habbiamo voluto attendere a quella Corona, ne vi attendiamo per rispetto di Sua Maestà et de Serenissimi suoi fratelli et questi falsi et maligni offiti, bisogna che siano fatti da Ferraresi per ricoprire loro mesedimi et se nessuno habbia volontà et commodo di servirsi del Turco”.

¹⁷ *ibidem*, t. 8232, s. 391–398.

¹⁸ *ibidem*, s. 394–398.

stynowany do odgrywania pierwszorzędnej roli wśród państw włoskich. Dał temu wyraz poprzez koligacje małżeńskie i parantele z hiszpańskimi i niemieckimi Habsburgami, dalej Walezjuszami, rodami Gonzagów i d'Este, Jagiellonami i nieco później Wazami.

I tak Cosimo I zwany Magnus Dux Etruriae Primus związał się w lipcu 1539 r. węzłem małżeńskim z córką wicekróla Neapolu — Pedro Alvarez z Toledo — Eleonorą, syna swego Francesco I ożenił z Joanną Habsburżanką (w 1565 r.), przez co cesarz Maksymilian II stał się szwagrem księżącym, córkę Lukrecję z synem i następcą tronu Ferrary — Alfonso I (w 1560 r.), drugą córkę Izabellę z księciem di Bracciano — Paolo Giordano Orsinim, dalej córkę wielkiego księcia Francesco I, a swą wnuczkę Eleonorę z Vincenzo Gonzagą, księciem Mantui²⁰. Rozwinięto też we Florencji szeroki system propagandy, co uwidoczniło się w oficjalnej korespondencji. Pragnienia zjednoczenia Włoch pod egidą Toskanii wyrażali poddani Medicich, m.in. Flaminio Brandori w 1587 r. kierując do Granduca następujące słowa: „Proszę nieskończoną Dobroć Boga, bym mógł zobaczyć jednego dnia Jego Wysokość jako króla Włoch”²¹.

Grunt do uzyskania pierwszorzędnej roli Toskanii w Italii i podniesienia jej znaczenia na arenie międzynarodowej, ród Medicich przygotowywał systematycznie i precyzyjnie. Po zapoznaniu się z treścią szerokiej korespondencji dyplomatycznej prowadzonej przez dwór florencki ze swymi ambasadorami rozrzuconymi po całej ówczesnej Europie, m.in. przy dworze cesarskim w Pradze, przy królu hiszpańskim w Madrycie, dalej relacjami z Rzymu, Wiednia i Krakowa, treścią korespondencji wymienianej między braćmi Francesco I i kardynałem Ferdynandem stwierdzić trzeba, że wielki książę Francesco I prowadził konsekwentną i interesującą politykę zagraniczną. Przekonać się można o tym śledząc uważnie działalność dyplomacji florenckiej tylko w 1587 r. Wypływa stąd prosty wniosek, że Francesco I miał ambicje odegrania poważniejszej roli tak na terenie Terrafermy, jak i na arenie międzynarodowej, poprzez wysunięcie ponownie wspomnianego „il nostro argomento”²².

Problem ten wiązał się bezpośrednio z kwestią rywalizacji między państwami włoskimi, głównie z rodem d'Este. Ówczesni cesarze sprytnie podsycali rosnącą rywalizację, by w zależności od potrzeby i sytuacji obiecywać Ferrarze podniesienie jej do godności wielkiego księstwa oraz inne uprawnienia.

Dwór florencki chciał utrzymać dobre stosunki z Habsburgami, od których bądź co bądź zależała w pewnym stopniu ich przyszłość, a także wiele wysiłków wkładał, by wytrącić Ferrarze wszelkie atuty w jej dążeniach o przyznanie upragnionych przywilejów. Propozycja uzyskania korony polskiej dogadzała ambicjom Medicich, dlatego informując o niej dwór cesarski, podkreślali pierwszeństwo w tych staraniach Habsbur-

¹⁹ G. F. Young, *I Medici*, t. II, Firenze 1957, s. 213, 239, 269, 280; J. M. Dubreton, *Życie codzienne we Florencji. Czasy Medyceuszów*, Warszawa 1961, s. 236, 237; F. Diaz, *op. cit.*, s. 188, 189; L. Berti, *op. cit.*, s. 285, 287–297.

²⁰ R. Galluzzi, *op. cit.*, t. II, s. 13, 25, 105, 117 i n.; G. F. Young, *op. cit.*, s. 259–260; F. Diaz, *op. cit.*, s. 72, 110, 185, 190; L. Berti, *op. cit.*, s. 268, 272, 279.

²¹ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 792, s. 61, list Flaminio Brandori do Granduca Francesco I de' Medici z 3 listopada 1587 r. („Prego la infinità bontà di Dio, che La possi veder un giorno il re d'Italia”).

²² *ibidem*, filza 4343, *passim*; L. Berti, *op. cit.*, s. 188, 189, 290–297.

gów²³. Miałby to być jeden z argumentów przy ubieganiu się Toskanii o koronę królewską Włoch. Dodatkowym atutem w ich rękach była posiadana przez nich gotówka. Po kolejnych porażkach w Polsce dom habsburski doszedł do przekonania, że tym razem ich kandydat może mieć szanse powodzenia poprzez wprowadzenie w ruch odpowiedniej sumy pieniędzy, a tych Habsburgowie nie posiadali. Zwrócił się więc wprost do wielkiego księcia sam arcyksiążę Maksymilian 29 kwietnia 1587 r. z prośbą o udzielenie na jego starania o koronę polską pożyczki w wysokości 100 tys. skudów²⁴. Równocześnie tego samego dnia skierował arcyksiążę podobną suplikę na ręce wielkiej księżny Bianki Capello, prosząc ją, aby skłoniła męża do udzielenia mu tak koniecznej dlań kwoty²⁵.

18 maja 1587 r. Francesco I wystosował znamiennej i odważnej odpowiedź na powyższą prośbę. We wstępie nadmieniał, że ma wielką nadzieję, iż rzadkie cnoty i osobiste zalety pozwolą arcyksięciu na niewątpliwe osiągnięcie zwycięstwa w nadchodzących wyborach w Polsce. Jednocześnie podkreślał, że już od dłuższego czasu dom habsburski austriacko-hiszpański winien jest mu przeszło milion florenów. Obecnie zaś — stwierdzał — poniósł znacznie wydatki związane z zakupem posiadłości Capestrano, leżącej na terenie Królestwa Neapolitańskiego dla swego syna Don Antonio, a także spore sumy pochłonięły wydatki na umocnienie obronności państwa.

²³ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4329A, s. 60; filza 4330A, s. 139; filza 4333, s. 70v, 71; filza 4340, s. 218, 235v; *Relationen venetianischer Botschafter über Deutschland und Österreich im sechzehnten Jahrhundert*, herausg. von J. Fiedler, w: *Fontes Rerum Austriacarum*, 2 Abt., Bd. 30, Wien 1870, s. 311, 338. Na temat rywalizacji Florencji z Ferrarą zob. także V. Pacifici, *La candidatura di Alfonso II d'Este al Regno di Polonia*, w: *Résumés des communications présentées au Congrès Historique à Varsovie*, t. 1, Warszawa 1933; Z. Cieszkowski, *Don Alfonso d'Este kandydatem do korony polskiej i jego posel poeta Guarini w 1575 r.*, „Przegląd Polski”, XI, 1877; S. Mondaini, *La questione di precedenza fra il Cosimo de Medici e Alfonso II d'Este*, Firenze 1898; P. Capei, *Saggio di atti e documenti nella controversia di precedenza tra il Duca di Firenze e quello di Ferrara negli anni 1562–1573*, „Archivio Storico Italiano”, N. Serie II, t. VII, 1858; V. Santi, *La precedenza tra gli Estensi e i Medici*, w: *Istoria d'Este di G. B. Pigna*, „Atti della Deputazione Ferrarese di Storia Patria”, 1897.

²⁴ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4460, s. 389; kopie tegoż listu w: Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 435. List ten pisał arcyksiążę Maksymilian własnoręcznie, a tekst jego brzmi: „Serenissimo Signore, Li continui viaggi et anchora il non haver havuto cosa degna da scrivere, mi hano causato tanto silenzio, et che io in tanto tempo non habi fatto il debito mio in visitar la Alteza Vostra con lettere mie, però confidandomi nella solita Sua Amorevolezza et bontà, so che mi haverà per icusato non posso poi manchar di dar parte alla A(tezza) Vostra qualmente da molti mi vien datta buona intentione de esser eletto in Re di Polonia, il che si così fusse, per tal effetto et per poter intrat in quel Regno a piliar il possesso con tanto magior honor et reputatione mi fara bisogno di buona somma di denari et conoscendo io l'amor che la mi porta, et che sempre la mi ha mostrato, ho preso ardire di pregar la Al(tezza) Vostra afetuosamente a farmi favore di accomodarmi et imprestarmi cento mila scudi, che alende di restarghi con i obbligo perpetuo, mi offerisco anchora di dar alla Al(tezza) Vostra tutta quella securità che la potra desiderare, et se al incontro anchora io voglio ovvero sono buono per servir alla Al(tezza) Vostra in cosa alcuna. La prego a comandarmi che sempre la mi troverà pronta et apparecchiata che sarà il fine di questa. Pregando il Signor Idio di doni ogni felicità et contento. Di Vienna a 29 di Aprile 1587. Di V(ost)ra Altezza affecionatissimo per servirla, Maximiliano”, zob. także *ibidem*, list O. Urbaniego do Granduca z 21 maja 1587 (t. 8232, s. 10, 11).

²⁵ Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 435; ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4460, s. 390. List arcyksięcia Maksymiliana do wielkiej księżny toskańskiej Bianki Capello brzmi następująco: „Serenissima Signora, Il non haver in tanto tempo fatto il debito mio in salutar et visitar la Altezza V(ost)ra con lettere mie, veramente non ha proceduto da altro, che per mancamento di commodità, et anchora per non haver hauto cosa degna da scrivere, per il tanto confido nella bontà sua, che ho lo pigliarà in mala parte, et ricercando io il Sig(no)r Granduca che mi faci favore di accomodarmi di una certa summa di danari per li miei bisogni et essendo certissimo, che la Al(tezza) Vostra mi ama, et desidera farmi ogni sorte di apiacere, ho preso ardire di pregarla a favorirme apresso a deta Alteza in deto negotio acioche io possa ottenere il mio intento, che questo obbligo commettero in numero di tanto altri che, io ho alla Al(tezza) V(ost)ra alla quale da nostro Sig(no)r Idio desidero ogni felicità et contento. Di Vienna a 29 di Aprile 1587. Di V(ost)ra A(ltezza) affecionatissimo per servirla, Maximiliano”.

Ponieważ jego skarb został poważnie uszczuplony, nie może więc służyć pożyczką, przy czym dodał tu charakterystyczne słowa: „w tych czasach rozsądne jest, jeśli każdy książę myśli o swych sprawach”. Równocześnie wielki książę wyraził ubolewanie, że mimo zapewnień ze strony cesarza Maksymiliana II i zauważalnego oddania Toskanii domowi austriackiemu, cesarz neguje Medicim przyznanie należnego im tytułu królewskiego²⁶.

O tej prośbie Maksymiliana poinformował wielki książę niezwłocznie swego ambasadora przy dworze cesarskim, kierując doń 21 maja br. list, w którym: „*cor molta ragione è stato il nostro sospetto, che li Arciduchi ci havessino potuto domandar qualche somma di denari per le cose di Pollonia poichè Massimiliano per le lettere di sua mano, con haverci inviato un suo servitore di Camera in diligenza ci ha richiesto di cento mila scudi, et noi cene siamo scusati con l’haver già un milion d’oro in Casa d’Austria fra Spagna et Germania e con il fare hora compra per il Principe Don Antonio nostro figliuolo per più di 200 000 scudi et con certi altri sborsi*”²⁷.

Obraz powiązań dyplomatycznych między Florencją–Wiedniem–Pragą i Krakowem dopełniały relacje nadsyłane z Krakowa przez Sebastiano Montelupiego, Giovanni Battistę Cecchiego, Marco Argimoniego, Domenico Alamanniego, Filippo Talducciego, Simone Genę, Lorenzo Cagnoliego, Giulio Berardiego, dalej relacje członków ambasady toskańskiej w Rzymie (Giovanni Niccolini, Francesco Gerini), ambasady przy dworze cesarskim w Pradze, ambasady toskańskiej w Madrycie (Vincenzo Alamanni, Bongianni Gianfighacci), korespondencja kardynała Ferdynanda de’Medici, cesarza Rudolfa II, arcyksiążąt austriackich oraz cały szereg anonimowych avisów²⁸.

Z korespondencji kardynała Ferdynanda de’Medici skierowanej do dygnitarzy cesarskich, jak i do samego cesarza wynikało, że był on zdecydowanym stronnikiem Habsburgów w ich staraniach o koronę polską, popierał głównie arcyksięcia Ernesta i w jego sprawie porozumiewał się z kardynałem Jerzym Radziwiłłem. Ten ostatni udając się z Rzymu do Polski miał nie tylko zatrzymać się we Florencji, ale głównie w Pradze, gdzie zamierzał przeprowadzić szereg rozmów politycznych, odnoszących się do rozgrywek przedelekcyjnych w Polsce²⁹. Kardynał de’Medici wiązał duże

²⁶ Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 10. Odpowiedź wielkiego księcia Francesco I de’Medici datowana 18 maja 1587 r. brzmiała następująco: „*Se bene V(ostra) Altezza non mi ha scritto già di lungo tempo, stavo nondimeno sicuro del buono animo suo verso di me. Misurandolo dalla osservanza et servitù mia verso di Lei. Estremo contento sentirò che l’electione del Re di Pollonia caschi sopra dell’Altezza Vostra et ne prego devotamente Iddio et il merito singolare delle sue rare virtù me ne danno ogni speranza maggiore. Et volentierissimo haversi accomodato la di quello, che la mi richiede se mene trovassi pronto il modo, ma appunto oltre all’havere io in Casa d’Austria fra Germania et Spagna un milion d’oro da un gran tempo in qua, sborso hora dugento mila scudi in una compra nel Regno di Napoli di Beni feudali et allodiali per il Principe Don Antonio mio figlio et cento mila ne sborsai non è molto in una altra compra per il medesimo et del continuo ho da provvedere alle spese ordinarie et straordinarie di quello, che bisogna alli Stati miei, che non è poco et anche in tempi et ogni ragione vuole che ogni Principe pensi al fatto suo, si che come discretissima, la mi haverà per scusato et procedendo il defetto non da mancamento di sviscerato affeto, ma da impossibilità et impedimento per tanti conti, la me lo condonerà, tenendomi ad ogni modo per quel vero servitore che le sono, et con ogni reverenza le bacio le mani, Francesco*”.

²⁷ Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 10, 11.

²⁸ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 785, s. 5, 5v, 6, 6v, 18, 18v, 428–429; filza 786, s. 326–331, 473; filza 787, s. 1, 1v, 2, 2v, 3, 537, 537v, 538, 538v, 539, 629; filza 788, s. 569, 570, 570v, 571, 572; filza 789, s. 102, 102v; filza 4293, s. 22–225, 244–245, 281, 420–422, 426; filza 784, s. 372–374, 385, 386; filza 796, s. 19.

²⁹ Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 10, 11, 381–384; ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4343, s. 274v, 275, list Orazio Urbaniego do Granduca z 22 września 1587 r.; zob. także listy kardynała Ferdynanda de’Medici do cesarza Rudolfa II z 6 stycznia oraz z 18 lutego 1587 r. oraz do Jakuba Kurtza z 12 stycznia, 6, 16 i 18 lutego tegoż roku (Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 384–389).

nadzieje z podróżą Radziwiłła do Polski, w którą ten wyruszył ostatecznie w lutym 1587 r. Od tego ostatniego otrzymał też kardynał de'Medici wiadomość o podwójnej elekcji listem z 24 sierpnia tegoż roku³⁰.

Dnia 19 sierpnia 1587 r. większość zgromadzonej na polu elekcyjnym szlachty wypowiedziała się za Zygmuntem Wazą, a 22 sierpnia natomiast obwołano królem Polski arcyksięcia Maksymiliana Habsburga. Wiadomość o wyborze na tron polski Zygmunta Wazy nadeszła do Pragi 27 sierpnia, zaś 29 sierpnia o obraniu arcyksięcia Maksymiliana. Otrzymano też szczegółowe informacje odnośnie propozycji stronnictwa popierającego dom austriacki, lecz — jak komentował sytuację ambasador tokański w Pradze — cesarz trzeźwo oceniał sytuację i nie robił sobie dużych nadziei. Znał doskonale kanclerza Zamoyskiego i wiedział o siłach zbrojnych jakimi ten dysponował, zaś przy Maksymilianie pozostawało wówczas 4 tys. jazdy, 2 tys. piechoty (w tym 1500 Austriaków, 500 Czechów i 500 Włochów) oraz 300 strzelców³¹.

Arcyksiążę Maksymilian po oficjalnym wyborze na króla Polski miał już prawną podstawę do intensywnych starań o uzyskanie korony polskiej. Zdawał sobie sprawę, że powodzenie i ostateczny sukces na terenie Rzeczypospolitej odnieść może posiadając odpowiednią ilość wojska i oddanych Polaków, a tych można było zyskać gotówką. Gorączkowe zabiegi w tym względzie podjął cesarz Rudolf II zwracając się z prośbami o pożyczki do elektorów: brandenburskiego i saskiego, dalej wysyłając posłów do papieża, Hiszpanii, księcia Ferrary i Urbino. Równocześnie arcyksiążę Maksymilian zwrócił się ponownie do wielkiego księcia Francesco I de'Medici, wysyłając doń księcia Alfonsa Montecuccoli 28 sierpnia 1587 r. z prośbą o udzielenie pożyczki 100 tys. skudów³². Wobec tego, że szanse Maksymiliana znacznie wzrosły Granduca zdecydował się wyasygnować kwotę w wysokości 50 tys. skudów, o czym niezwłocznie poinformował arcyksięcia Maksymiliana pismem z 10 września 1587 r. Znamienny jest jednak ton listu oraz charakterystyczny sposób załatwiania transakcji. Za zwrot wypłaconej gotówki poręczyć miał augsburski dom bankierów Jana i Marka Fuggerów, za pośrednictwem których wielki książę tokański otrzymał zwrot wypłaconej

³⁰ *Ibidem*, Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 381–382, list kardynała Jerzego Radziwiłła do kardynała Ferdynanda de'Medici z 24 sierpnia 1587 r.; G. Fusai, *Belisario Vinta ministro e consigliere di stato dei Granduchi Ferdinando I e Cosimo II de' Medici (1542–1613)*, Firenze 1975, s. 41, 42.

³¹ *Ibidem*, Teki Wołyńskiego, t. 8235, s. 40v, 41, listy O. Urbaniego z 1 i 8 września 1587 r. do Granduca, w których wspomina m.in., że Olbracht Łaski ostatecznie okazał się nieprzychylny dworowi habsburskiemu, a Wenecjanie nie zezwolili na robienie zaciągów w swoim państwie. ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 788, s. 572, S. Montelupi do Granduca z 19 sierpnia 1587 r.

³² Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 391, list arcyksięcia Maksymiliana do Granduca z 28 sierpnia 1587 r.; ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4343, s. 267; toż samo, filza 4460, s. 406, 406v: „Serenissimo Gran Duca, Signor Cognato Osservandissimo, Se ben L'Alteza Vostra i di passati ci nego quella somma di danari, che domandavano da Lei a impresto per i nostri bisogni di Polonia, niente dimeno essendo stati per la gratia d'Idio alli 22 di questo eletti in Re di quel Regno. Vogliamo sperare, che l'Alteza Vostra non mancherà di favorirci, acciochè ne potiamo acquirar il possesso et poi riservar a Lei et a tutti i suoi come vora il dovere. Et però retorniamo a pregar l'Alteza Vostra in quel miglior modo, che possiamo che la non ci abandoni et si la non havera commodità d'imprestarci i domandati 100 000 scudi, la ce ne voglia imprestar al manco 50 000 scudi. Et esser più che certissima, che glieli pagaremo quanto prima infalibilmente et che li riservemo poi al incontra il tutte le occasioni di maniera, che sempre a pieno ne restarà sotisfatta. L'Alteza Vostra non ci manchi di gratia, che certo la non sene pentirà mai et se V(ostra) Al(tezza) lo vora, come speriamo far la ci favorisca più oltra et ci mandi le lettere di cambio per il essitor di questa il Conte di Monte Cuculo, con una minuta della obligation che la vora haver da noi, che gliela spediremo et remandaremo subito. Et gli saremo di ciò tanto grati, quanto gli sariamo se la ci donasse altrettanto o più. Dio la prosperi et conservi come la desidera. Di Vostra Altezza affezionatissimo cognato Don Massimiliano per la gratia d'Idio Arciduca d'Austria”.

sumy już na początku następnego roku. Wyplata miała nastąpić natychmiast po otrzymaniu potwierdzenia banku Fuggerów³³.

Tymczasem w Polsce fakty szybko następowały po sobie. Po nieudanej próbie wejścia do Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana w dniach 24 i 25 listopada 1587 r. do stolicy wkroczył Zygmunt Waza, który został 27 grudnia tegoż roku uroczystie koronowany na króla polskiego. Imprezę Habsburgów w Polsce zakończyła oficjalnie klęska byczyńska i wzięcie niefortunnego pretendenta do korony polskiej do niewoli 24 stycznia 1588 r.³⁴

Iluzoryczne marzenia niektórych Polaków o osadzeniu Medyceusza na tronie polskim rozwiła ostatecznie wiadomość o niespodziewanej i nagłej śmierci Francesco I de' Medici w dniu 19 października 1587 r. w willi Poggio a Caiano. Następca jego kardynał Ferdynand de' Medici, gorąco popierający starania Habsburgów o koronę polską, nie zdołał jednak pozyskać ich łask i względów, oprócz propozycji poślubienia pierworodnej córki arcyksięcia Karola. 5 stycznia 1588 r. ambasador tokański w Pradze donosił mu, że wszelkie starania i zabiegi o uzyskanie nowych przywilejów zostały przez dwór cesarski odrzucone³⁵. Dotychczasowy rywal Toskanii w walce o prymat wśród państw włoskich ród d'Este przestał wkrótce się liczyć na Półwyspie Apenińskim. Po śmierci Alfonso II d'Este w 1597 r., znacznie okrojone przez Państwo Kościelne, dawne księstwo Ferrary istniało nadal jako księstwo Modeny i Reggio, w niczym już nie zagrażając aspiracjom florenckich Medyceuszów³⁶.

³³ ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 61, s. 197, 197v; toż samo: Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8232, s. 13, 14, list Granduca Francesco I de' Medici do arcyksięcia Maksymiliana z 10 września 1587 r.: „All'Arciduca Massimiliano d'Austria, Firenze 10 di settembre 1587, Sa V(ostra), A(ltezza) con quanto mio dispiacere ma con quanto giuste et urgenti cagioni et impedimenti io le denegai l'altra volta la domanda sua, et perche i medessimi gravissimi rispetti et impedimenti ci sono anche di presente, sarci forzato guardando all'incommodo mio a ricusare ancora hora il sovvenirla di danari. Ma l'honorato bisogno che ella si ha, et l'ossequente osservanza mia verso l'Altezza Vostra et il mio acceso desiderio d'ogni sua felice grandezza et di servirla prevalgono et mi sforzano ad incomodarmi per accomodar lei di cinquanta mila scudi, ma con la sicurezza et parola di Giovanni et Marco Fuccari fratelli mercanti in Augusta, che unitamente et ciascuno mi solido et principalmente mi promettono et mi si obblighino di restituirmeli in capo all'anno dal di del tallo sborso, si come a pieno ho detto al Sig(nore) Conte mandato dall' Altezza Vostra, al quale anche ho rimostro le gravi spese fatte da me et da farsi, et la ragione et bisogno, che io ho di esser certo per mano di quei mercanti della restituzione a quel tempo. Et si come io fo questo con prontissimo cuore, et vorrei haver modo da far molto più, così la prego a ricever in grado questa mia offerta, la quale effettuerò alla valuta della moneta fiorentina, subitoche io habbia la certezza della promessa et sicurtà dei sopradetti Fuccheri, et perche ella ne venga servita son tanto più di prestezza spedirò all'hora in deligentia corriero con l'ordine ai soprannominati Fuccari, che sborsino immediatamente all'Altezza Vostra o a chi ella orderà li prefati cinquanta mila scudi et con bacciarle affettuosissamente le mani. Prego divotamente Dio di haver quanto prima la nouva della sua coronatione”.

³⁴ K. Lepszy, *Oblężenie Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana (1587)*, Kraków 1929, s. 91–92; Id., *Walka stronnictw*, s. 104; ASFi, Archivio Mediceo del Principato, filza 4293, s. 260–261 list Filippo Franceschi do Marca Argimoniego z grudnia 1587 r.; filza 4344, parte I, s. 50–51v, 58, 58v, 70–71v, 105, 136–140v, 151–152v; R. Heidenstein, *op. cit.*, t. II, s. 271–279.

³⁵ Bibl. PAN–Kr., Teki Wołyńskiego, t. 8235, s. 44; F. Diaz, *op. cit.*, s. 239; L. Berti, *op. cit.*, s. 315.

³⁶ G. F. Young, *op. cit.*, t. II, s. 288–292; R. Galluzzi, *op. cit.*, t. II, s. 424; A. Visconti, *L'Italia nell'epoca della controriforma dal 1516 al 1713*, Milano 1958, s. 189, 217.

La corte medicea e gli Asburgo e la terza elezione libera in Polonia

Nella seconda metà del secolo XVI Polonia e Toscana furono unite da vivaci ed intense relazioni. L'assegnazione nel 1569 del titolo di Granduca a Cosimo I de' Medici rafforzò la sua posizione nell'arena internazionale, consentendogli di condurre una politica estera ambiziosa. La cosa ebbe pure un influsso nell'interesse della corte medicea nella prima, seconda e terza libera elezione in Polonia. Nel corso di queste ultime, accanto ad altre candidature di potenti italiani, fu anche proposta per il trono polacco la persona del Granduca di Toscana Francesco I, cosa che permise alle ambizioni dei Medici di giocare un ruolo di primaria importanza tra gli stati italiani. Una conferma dei loro interessi oltremontani fu anche l'attività sul territorio polacco di una consistente colonia di emigranti fiorentini e di inviati diplomatici, che informavano regolarmente la corte di Firenze sulla preparazione e sullo svolgimento della terza elezione. In realtà Francesco I non era interessato alla corona polacca. Alla diplomazia toscana premeva soprattutto mostrare il crescente peso politico della famiglia Medici in Europa ed anche sostenere le aspirazioni asburgiche al trono polacco. Una carta ulteriore e molto importante nelle loro mani fu il prezioso sostegno finanziario che poterono accordare al Granduca Massimiliano. Tutti questi sforzi miravano a far sì che la corte viennese guardasse con favore ai Medici e accordasse ad essi il sospirato titolo di re d'Italia.